Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 252. Lwów, Sroda dnia 26. Października 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 650 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 10 marek.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 10.
W Warszawie prenumeratę przyjmują, pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Widmo monarchizmu w Europie.

NOWA IMPREZA KAROLA.

Monarchistyczna spółka habsbursko-bawarska po starannych przygotowaniach, na które swego czasu zwróciliśmy już uwagę, odważyła się na krok stanowczy. Wypadki, które zelektryzowały całą Europę, przedstawiają się następująco: Dnia 21. bm. ekskról Karol wraz z swoją małżonką Zytą wsiadł do wynajętego w niemieckiej firmie aeroplanu w szwajcarskiej wiosce Duebendorf i jadąc przez Bawarję i Austrję wylądował w Oedenburgu, stolicy sławnego już od niedawna Burgenlandu. W czasie jazdy przez Bawarję samolot uległ częściowemu uszkodzeniu, ale obecny na statku mechanik bawarski usunął błąd i podróż odbyła się szczęśliwie. W Oedenburgu zagościł Karol do zamku magnata węgierskiego Siraky'ego. Natychmiast po przyjeździe Karol mianował nowy rząd, w skład którego weszli: Rakowsky (premier), były prezydent węgierskiej konstytuanty, Benitcky (spr. wewnętrzne), Andrassy (spr. zagraniczne), Apponyi (oświata), dr. Gratz (skarb) Lehar (wojsk.). Ludność Oedenburga dowiedziawszy się o przyjeździe Karola, urządziła samorzutnie gorącą manifestację, obrzucając parę królewską kwiatami. Komendant miasta Ostenburg zaalarmował cały garnizon, który przyjął Karola owacyjnie i natychmiast złożył mu przysięgę na wierność. Na miejscu znalazł się również znany z wielkanocnej imprezy habsburskiej oberst Lehar, który został niezwykle czule przyjęty przez Karola i zamianowany generałem.

Nie tracąc czasu Karol natychmiast udał się w drogę do Budapesztu. Garnizony w Steinamanger i Raab oddały się Karolowi. Zawiadomiony o tym wypadku rząd węgierski, pod naciskiem koalicji, uchwalił wstrzymać pochód Karola w głąb Węgier i w tym celu kazał rozebrać szyny kolejowe w okolicy Raab.

Zachowanie się rządu węgierskiego było z samego początku nie bardzo stanowcze. Naczelnik Horthy oraz premier ministrów Bethlen zajęli wprawdzie stanowisko negatywne wobec nowej imprezy i zapowiedzieli, że zarządzą wszystko, co będzie potrzebne, ażeby Karola z Węgier usunąć, ale zdaje się, że decyzja ta była raczej powziętą pod wpływem demarche koalicji. Stanowisko Horthyego jest tembardziej niewyraźne, ponieważ wiadomo, że Horthy niedawno układał się z Włochami w sprawie proklamowania małoletniego Ottona, syna Karola, królem węgierskim. Ojciec Ottona jednak ma jeszcze ochotę sam posiedzieć na tronie i dlatego może spieszy się do Węgier, aby uprzedzić swego własnego synka. W każdym razie Karol zna swoich poddanych węgierskich doskonale i wie, że upartemu madjarowi ani mała ani wielka ententa monarchizmu z głowy nie wykurzą.

Dalszy rozwój wypadków zależeć będzie od stanowiska raczej małej niż wielkiej ententy. Najbardziej zainteresowane w tej sprawie Czechosłowacja i Jugosławja, które jeszcze w czasie wielkanocnej imprezy Karola oświadczyły, że powrót monarchji na Węgrzech będą uważać za casus belli.

Czechosłowacja poczyniła już szereg przy-

Uroczyste podpisanie umowy polsko-gdańskiej.

O czem traktuje umowa?

Warszawa. (PAT.) Dziś popołudniu w obecności wszystkich ministrów, posłów na Sejm, przedstawicieli miasta z prezydentem Drzewieckim na czele, w obecności grona zaproszonych gości — dokonano aktu podpisania umowy polsko-gdańskiej. W zastępstwie nieobecnego prezydenta ministrów, minister Stesłowicz zagaił posiedzenie i udzielił na wstępie głosu p. Leonowi Plucińskiemu, komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, jako kierownikowi rokowań ze strony polskiej. Umowa składa się z 9 części i 244 artykułów. Umowa zawiera przepisy o polskich i gdańskich obywatelach, o sprawach sądowych, o poczcie, żegludze, sprawach finansowych, cłowych, o wywozie i przywozie, o zaopatrzeniu wolnego miasta w żywność, opał i surowce, a wreszcie zawiera ważne przepisy końcowe jako integralną część umowy. Mimo, że postanowienia konwencji polsko-gdańskiej ograniczają się tylko na terytorjum wolnego miasta Gdańska, umowa zawiera także postanowienia określające prawa obywateli wolnego miasta Gdańska na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Każdy obywatel posiadający przynależność państwową wolnego miasta Gdańska, będzie równouprawnionym z obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej w całym szeregu praw i przywilejów. Przemawiał następnie senator Jewełowski.

Obrady nad projektem daniny przymusowej.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie podkomisji skarbowo-budżetowej dla projektu o daninie przymusowej. Przewodniczącym podkomisji obrany został pos. Diamand. Na wniosek pos. Wierzbickiego zaproszono w charakterze fachowca b. min. Wł. Grabskiego, który odczytał referat, według którego z ulg daninowych korzystać ma mniejsza część płatników — rolników, aniżeli to przewiduje projekt rządowy. — W ten sposób zamiast 30 proc. ulg, byłoby 15 proc., co pozwoliłoby na zmniejszenie mnożnika dla rolników z 300 na 250. Podsekretarz stanu Markowski zrobił niektóre zastrzeżenia. W dalszym ciągu obrad przewodn. Diamand zapowiedział, że wniesie projekt opodatkowania ruchomego kapitału. Następnie odbyły się szczegółowe obrady nad każdym punktem projektu rządowego.

Zmiana w obsadzie placówek dyplomatycznych.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Na placówkach dyplomatycznych poniższe nominacje czynią poważne zmiany. Konsulem w Królewcu mianowany został p. Eugenjusz Rozwadowski. Podkomisarzem likwidacyjnym przy polsko-niem. komisji granicznej został p. Kaczorowski. Ks. prałat Kaz. Skirmunt otrzymał nominaję na attache honorowego przy poselstwie polskiem w Watykanie. P. Jan Skarżyński mianowany został attache poselstwa przy Kwirynale.

Gabinet dr. Wirtha ustąpił.

Berlin. (EE.) W sobotę dr. Wirth zgłosił dymisję całego gabinetu. Prezydent polecił mu prowadzenie agend do czasu mianowania jego następcy.

NIEMCY WSTRZĄŚNIĘTE DYMISJĄ GABINETU WIRTHA.

Berlin. (PAT.) Prezydent Rzeszy konferował wczoraj w sprawie położenia politycznego z prezydentem parlamentu niemieckiego Loebem, przywódcą centrow. drem Spahnem, socjalista Muellerem, Wildem oraz Stressemanem. Położenie wczoraj jeszcze się nie wyjaśniło. W ciągu konferencji zajmowano się także kwestją zamianowania i wysłania komisarza Rzeszy do rokowań gospodarczych z Polską w Opolu. W sprawie tej nie przyszło do żadnego porozumienia. Przedstawiciele frakcji parlamentarnych nie chcą się zgodzić na wysłanie komisarza do Opola, ponieważ równałoby się to przyjęciu decyzji genewskiej. Niemiecka partja ludowa zdecydowała się nie wstępować do koalicji rządowej, ponieważ nie myśli współpracować w takim gabinecie, który pragnie wysłać komisarza do rokowań z Polską. Należy przypuszczać, że wobec takiego stanu rzeczy, utworzony będzie rząd, oparty o stare koalicje.

PODJĘCIE ROKOWAŃ RUMUŃSKO-SOWIECKICH.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Dnia 22. bm. wznowione zostały w Warszawie rokowania rumuńsko-sowieckie.

POWRÓT DELEGATA RZĄDU Z PARYŻA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Wczoraj wrócił z Paryża pos. Radzikowski, delegowany przez rząd dla omówienia spraw finansowych, związanych z projektem sanacji naszych finansów.

gotowań na wszelki wypadek i wzmocniła posterunki nad granicą węgierską. Dla niej impreza Karola jest najniebezpieczniejszą, ponieważ ma najdłuższą i najniewygodniejszą granicę. Niemały kłopot ma rówież Jugosławja ze względu na rozterki wewnętrzne, powstanie w Albanji, niezadowolenie ludności w dawnych komitatach węgierskich, tudzież niejasne stanowisko Włoch, które skorzystają ze sposobności, ażeby zniweczyć jugosławiańskie plany w kierunku Adrjatyku. Oba te państwa przygotowują się do zbrojnej interwencji i zdecydowane są do użycia wszystkich możliwych środków. Analogiczna może będzie również i taktyka Rumunji o ile nowe Węgry zgłoszą pretensję do bogatego Siedmiogrodu.

Wiadomość o przyjeździe Karola wywołała we Wiedniu niezwykłe poruszenie. Monarchiści austrjaccy wyrażają zdumienie, albowiem spodziewali się wypadków tych dopiero na wiosnę następnego roku. Natomiast w kołach socjalistycznych i demokratycznych wiadomość ta wywołała przerażenie. Robotnicy ogłosili formalną mobilizację, a rezolucje ich zapowiadają, że gotowi się bronić do ostatniej kropli krwi. Reszta krajów związkowych Austrji jest również niepewna. Najwięcej monarchistów znajduje się w Styrji i w Tyrolu, którzy niewątpliwie grawitować będą ku Habsburgom, tak, że o ile impreza Karola się uda, to możliwe jest odrodzenie austrjacko-węgierskiej monarchji w zmniejszonym formacie.

Wielka ententa jeszcze nie miała czasu zająć swego stanowiska. Znane są tylko habsbursko-parmskie sympatje Włoch. W Anglji sądzą, że tym razem akcja Karola ma tło znacznie poważniejsze i może nawet skończyć się monarchją na Węgrzech.

W każdym razie nowa impreza Karola wrzuciła w niezastygły jeszcze kocioł europejski nową żagiew, niezwykle groźną i pełną nieoczekiwanych komplikacji.

Dla nas wypadki te mogą mieć również wielkie znaczenie o ile akcja Karola nie jest odosobniona. Jest jednak cały szereg poszlak na to, że wyprawa Karola jest tylko wstępem, balonem próbnym do dalszej akcji monarchistycznej. Nie ulega wątpliwości, że plany swe układał Karol razem z Wittelsbachami bawarskimi i przygotowywał pod czułą opieką rządów von Kahra. Wizyty Hindenburga i Ludendorfa w Bawarji wskazywałyby na to, że plan cały musiał być opracowany na podstawie ich wskazówek. Jeżeli więc koalicja nie zlokalizuje afery Karola, w takim razie należy oczekiwać dalszego ciągu w Bawarji albo w Niemczech wogóle, gdzie pod wpływem decyzji genewskiej fala polityczna przesunie się na prawo. Polska musi baczyć, ażeby w ogniu nowej zawieruchy nie zapomniano o wykonaniu rozstrzygnięcia górnośląskiego. **I. K.**

—oo—

Polski Górny Śląsk.

Rozstrzygnięcie Konferencji Ambasadorów z dn. 20. października br.*) przydziela Polsce część Górnego Śląska o powierzchni 3070 km. kw. i 896000 mieszkańcach, z 13 miastami i 328 gminami wiejskiemi, o gęstości zaludnienia 290 ludzi na 1 km. kw. Obszar ten stanowi 28 proc. powierzchni obszaru plebiscytowego i 46 proc. jego ludności.

Polski G. Śląsk dzieli się morfologicznie na trzy wały ciągnące się z północnego-zachodu na południowy-wschód, przedzielone dwoma obniżeniami. Wały te, tj. partje wyższe, są: 1) wał zbudowany z górnego tryasu, ciągnący się od górnej Brynicy do górnej Prosny, obejmuje on powjat Lubliniecki, 2) wał karbonu i środk. tryasu, oddzielony od poprzedniego obniżeniem rzeki Małoprany, obejmuje właściwe zagłębie węglowe w powiatach Katowice, Bytom i cz. Tarnowskich Gór i 3) obszar mioceński, między górną Wisłą i Odrą oddzielony od środkowego obniżeniem Birawki-Gostynki.

Trzy wyżej wyniesione partje Śląska są obszarami gęstszego osiedlenia, dwie w bardzo nierównej mierze i tak wał lubliniecki ma gęstość zaludnienia od 50—75 mieszk. na 1 km. kw., obszar węglowy ponad 1000 ludzi na km. kw., obszar Pszczyna-Rybnik ponad 100 ludzi. Oba pasy niższe są b. rzadko zaludnione (poniżej 50 ludzi na km. kw.) i zajęte przez wielkie lasy.

Przyznany Polsce G. Śląsk przedstawia dwa kompleksy północny mniejszy i południowy większy, połączone ze sobą wąską szyją, zaledwie kilka km. szeroką, pomiędzy Bytomiem a rzeką Brynicą, która stanowi granicę między G. Śląskiem, a b. Król. Polskiem. Oba kompleksy nie łączy żadna kolej, gdyż droga żelazna idąca z Lublińca przez Tarnowskie Góry na południe, przechodzi przez przyznany Niemcom Bytom.

Polska część Śląska połączona jest z resztą Polski kolejami przez Herby (Sosnowice, Mysłowice, Oświęcim i Dziedzice); przyczem kompleks północny ma tylko jedno połączenie (przez Herby).

Naturalnym ośrodkiem komunikacyjnym polskiego Śląska są Katowice, w których łączą się trzy linie główne południowego kompleksu (z Pruskiego Bogumina, Dziedzic i Oświęcima) i pośrednio jedna linia główna terytorjum północnego (z Lublińca).

Połączenie kolejowe dwóch dzielnic Polski, tj. b. Król. kongresowego i b. Galicji z polskim Śląskiem jest słabe (tylko dwie linie dwutorowe), ale na początek wystarczające; natomiast b. dzielnica pruska nie dotyka polskiego Śląska, a która z niego pobiera cały węgiel i liczne wytwory przemysłowe, nie ma linii kolejowej, którąby z ominięciem terytorjum niemieckiego służyła temu celowi. Dotychczas cały ten ruch odbywał się na linii przechodzącej przez Kluczborek i Olesno, a więc dziś na terytorjum niemieckiem się znajdujące. To też jednym z najbliższych postulatów tej dzielnicy jest budowa takiej linii, gdyż kolej warszawsko-wiedeńska ruchowi temu podołać nie może.

Na przyznanym Polsce obszarze znajduje się 59 kopalni węgla kamiennego, w których wyprodukowano w r. 1920 23,683.000 ton, co równa się 74 proc. ogółu produkcji G. Śląska; 6 kopalń rudy cynkowej, których produkcja przedwojenna wynosiła 520.000 ton = 100 proc. cynku, 2 kopalnie rudy żelaznej o prod. przedwoj. 200.000 ton = 90 proc. ogółu; 9 hut żelaza, 12 hut cynkowych i jedna huta ołowiu. Zakłady te zatrudniają razem 176.000 robotników.

Z ogólnej liczby 16 koksowni górnośląskich, które produkowały przed wojną około 600.000 ton koksu, 10 przypadło Polsce z produkcją około 380.000 ton, a ponieważ przedwojenna konsumcja koksu w Król. Polskiem i Galicji wynosiła około 300.000 ton, przeto ilość koksu produkowanego na G. Śląsku polskim powinna zaspokoić potrzeby polskiego hutnictwa w zupełności.

Niepokryte zapotrzebowanie węgla kamiennego w Polsce w kwietniu 1921 wynosiło 1,945.000 ton, czyli przekraczało dwukrotnie własna produkcję, która wynosiła w lutym tegoż r. 885.000 ton. Jeśli obliczymy konsumcje węgla w polskim Śląsku na 4 mil. ton rocznie (4.5 ton na głowę), to ogólne zapotrzebowanie Polski wyniesie 22 mil. ton rocznie, co wobec produkcji 33 mil. ton daje nadwyżkę 11 mil. ton na export.

Zaznaczyć jednak wypada, że wyżej przytoczone zapotrzebowanie zostało tylko w połowie pokryte, mianowicie ministerstwo przemysłu i handlu przyznało w kwietniu 1921 r. wszystkim konsumentom polskim 774.000 ton węgla. A zatem państwo zaspokoiło swoje potrzeby w kwietniu rb. ilością około 800.000 ton. Z powyższego należy wnosić, że wyżej przytoczone zapotrzebowanie było bardzo wysokie i uwzględniało prawdopodobnie daleko idace uruchomienie przemysłu.

Oprócz własnej produkcji konsumowała Polska dotychczas znaczne ilości węgla górnośląskiego, a mianowicie w r. 1920 2,610.000 ton, przyczem ilość ta stanowiła 3/4 przywozu Polski z zagranicy wyrażonego w ciężarze. Import ten wpływał bardzo niekorzystnie na stan marki polskiej, przyczem był jednak konieczny.

Stosunki te uległyby zatem radykalnej zmianie, gdyby na polskim Śląsku zaprowadzono walutę polską, ponieważ jednak obowiązywać tam ma przez lat 15 waluta niemiecka, przeto tylko umowa gospodarcza mająca być zawartą między Polską a Niemcami, może sprawę zapotrzebowania waluty niem. dla zakupu węgla zmienić.

A. D.

* Patrz mapa: „Granica Polski na Górnym Śląsku", podziałka 1:600.000, wydana przez „Atlas" Instytut Kartograficzny we Lwowie.

Propaganda rosyjska.

„Journal de Geneve" donosi, że dyrektorzy biur prasowych sowieckich w Berlinie, Londynie, Chrystjanji, Stockholmie, w Rewlu i Rydze powołani zostali na konferencję wspólną w Moskwie pod przewodnictwem Cziczerina dla omówienia sprawy propagandy rosyjskiej zagranicą.

—oo—

Układ handlowy z sowdepją niemożliwy.

„Finacial Times" wykazuje, że jak długo Rosja znajduje się w rękach bolszewików, wszelki udział zagranicy w odbudowie przemysłu rosyjskiego jest złudzeniem. Wprawdzie czynniki umiarkowane radeby widziałyby udział kapitału obcego, lecz ekstremiści obecnie przy władzy i w komisji wykonawczej 3-ciej międzynarodówki i w związkach zawodowych, a zwłaszcza czerezwyczajce zwalczają ostro tę myśl. „Zagranica — twierdzi dyrektor „Russian Asiatic Corporation" — nie powinna mieszać się do wewnętrznych spraw Rosji, lecz czy można rokować z krajem, gdzie handel skazany jest na śmierć". Rosja potrzebuje kapitału i personału technicznego z zagranicy, lecz wobec dusznego stanu rzeczy, traktat handlowy anglo-rosyjski powinien być wypowiedziany. Usiłowania wszelkich towarzystw i związków przemysłowych na nic się nie przydadzą. rząd moskiewski udaremni wszystko.

Aresztowanie kontrrewolucjonistów w Odessie.

Wedle „Izwiestji", aresztowano w Odessie, Bałcie i wogóle w płd. Rosji cały szereg sprzysiężonych oficerów bolszewickich, którzy działali w porozumieniu z Wranglem, aby obalić republikę sowiecką. Aresztowani są ludźmi wysokich funkcji: dywizjoner Sawicki, brygadjer Kruczkowski, adjut. bryg. Emmert, pułkownik Weil, dalej pułkownicy, nawiasem powiedziawszy „Galicianie" — Iwasiewicz, Strąkiewicz i i. Bolszewicy nazywają ich „petlurowcami". Otóż „Ridnyj Kraj", którego głos można nazwać półoficjalnym, zaprzecza, jakoby Petlura miał coś wspólnego z monarchistami rosyjskimi i Wranglem i trudno mu przypisać pronunciamenta oficerów „krasnej armji". Wedle innych informacji, autorem spisku tego ma być organizacja monarchistyczna, która osiadła w rumuńskiej miejscowości Cetatea-Alba, by stamtąd wywołać rozruch w Sowdepji. Ukraińcy biorą w tej robocie żywy udział, ale nie ci z pod znaku Petlury.

—oo—

Dla podniesienia ekonomicznego świata.

Międzynarodowa konferencja zebrana w Paryżu na obrady nad położeniem ekonomicznem świata przyjęła rezolucję stwierdzającą, że przyczyna złego stanu ekonomicznego leży w pierwszej mierze w bezrobociu, szerzącem się coraz bardziej. Rezolucja wzywa rządy, aby jak największem staraniem otoczyły produkcję kraju. Następnie uchwalono rezolucję, żądającą pomocy dla Rosji bez warunków, utrudniających wprowadzenie dzieła w czyn.

—oo—

Reforma rolna na Łotwie.

Konstytuanta łotewska przyjęła w trzeciem czytaniu projekt reformy rolnej. W ostatnich czasach nawet wielcy właściciele niemieccy zrozumieli konieczność reformy i dyskusja toczyła się nad wysokością odszkodowania za wywłaszczenie i nad maksimum ziemi, którą właścicielowi zostawić należy. Przyjęto w końcu, że stosownie do rodzaju ziemi pozostawić należy właścicielom od 50 do 100 hektarów. Ziemia rozdzielona ma być między bezrolnych. Dotąd 50 proc. bezrolnych otrzymało ziemię, rezultaty są dobre, a produkcja wzrasta.

—oo—

Z Ukrainy sowieckiej.

(Wiadomości „Kresowego Biura Prasowego" filia we Lwowie.)

Nowa fala agitacji antypolskiej. Od końca września br. daje się zauważyć wzrost agitacji antypolskiej na Ukrainie. W przejawach swoich agitacja ta częstokroć jest wprost ohydna. Pojawiły się plakaty, przedstawiające Naczelnika Państwa Polskiego jako lalkę i lokaja francuskiego. W kinoteatrach Mohyłowa, Winnicy i gdzieindziej wyświetla się obraz pt. „W cesarstwie białych", w których zohydza się księży polskich, Piłsudskiego i Petlurę. Obrazy te są często tak odrażające, że nawet ludność ruska przedstawienia bojkotuje; publiczność w kinoteatrach stanowią zazwyczaj spędzani urzędnicy i... dzieci polskie. Staraniem „Centrkultproświta" wystawiono ostatnio w teatrach na Ukrainie sztukę pt. „Sąd nad głodem", której celem jest zdeskredytowanie rządów Polski.

Na wiecach agitacyjnych głoszą mowcy sowieccy, że Polska w ultimatum wysłanem do Rosji, zażądała 30 miljonów rb. zł., 4 powiaty Podola, 500 lokomotyw i po 40 wagonów do każdej lokomotywy.

Interpretacja bolszewicka umowy Dąbski-Karachan. Począwszy od dnia 16. bm. zwołuje się wielkiemi afiszami pod hasłem „Pobieda ruskoj diplomatii" olbrzymie wiece wśród wojsk sowieckich na Ukrainie. Wedle jednolitego programu głosi się: „Zwycięstwo dyplomacji sowieckiej wszędzie się rozszerza. Oficjalnie wywieszony sztandar czerwony w Warszawie straszy burżuazję. Na skutek interwencji poselstwa sowieckiego wydalono z Białej Polski kontrrewolucjonistów Petlurę, Bałachowicza, Sawinkowa itd. Niebezpieczeństo grozi jeszcze od strony Rumunji, ale ta z rozpadnięciem się Polski przestanie być groźna, a wtedy przyjdzie kolej na bandy Wrangla... w Bułgarji". Publiczność cywilna oszukana już setki razy sowieckimi alarmami i kłamstwami nie uczęszcza dobrowolnie na wspomniane mitingi.

Mordowanie komunistów. Płomienie buntu wśród wojsk sowieckich na Ukrainie odżywają ciągle jeszcze. Oddział sowiecki, kwaterujący w Kryskopolu, wymordował 8. października br. 12 komunistów, 10. października br. zamordowano w Winnicy 6 komunistów (Galicjan), a trupy ich rzucono do rzeki. Tegoż samego dnia zastrzelono czekistę stojącego na warcie przed urzędem „Czeka". W Jarmolińcach i Dunajowcach wśród oddziałów miejscowej Brygady zaduszono 8 komunistów. Na skutek wspomnianych morderstw władze sowieckie zarządziły wiele aresztowań pośród dawnych oficerów carskich, służbę których obejmują „krasni komandiry".

Głód, epidemje, brak lekarstw. W Odeskiem, Chersońskiem i Mikołajowskiem zboże z tegorocznych marnych zbiorów już na wyczerpaniu. Po miastach zupełny brak żywności i opału. Zrozpaczona ludność szuka ratunku po wsiach, skąd jednak, wypędzana przez chłopstwo, wędruje dalej na zachód. W Kijowie i Winnicy nagromadziło się tysiące, niemal nagich zbiegów, którzy zamierzają ruszyć w stronę Polski i Rumunji. Na stacji kolejowej Koziatyn i innych widzi się walające się przez szereg dni zwłoki uchodźców, zmarłych z głodu.

Medykamentów brak zupełnie. Kto na zapisaną receptę chce uzyskać lekarstwa w aptece, ten musi przynieść ze sobą potrzebne do wyrobu lekarstwa produkty, jak cukier, smalec itp. Proszki apteczne z braku opłatków zawija się w papier gazetowy. Flaszki na lekarstwa trzeba przynieść ze sobą. Zamiast korka używa się zatyczki z papierów lub kaczanu z kukurudzy. Z braku waty lekarstw nie filtruje się. Na 500 osób, potrzebujących lekarstwa, otrzymuje je zaledwie 2 lub 3 i to za wielką protekcją, prywatnie w mieszkaniu aptekarza.

—oo—

Z prasy ruskiej.

„WPERED" CONTRA P. P. S.

Wobec projektu posła Niedziałkowskiego zajął „Wpered" w ostatnim numerze następujące stanowisko: Przedewszystkiem PPS. nie traktuje sprawy ukraińskiej jako całości, nie dba o inne ziemie ukraińskie, jak Chełmszczyzna, Wołyń i Podlasie. (Ciekawy szczegółk: do niedawna Rusini nazywali Podlasie: Pidlasze, czyli „kraj na granicy Polski" — dziś „Wpered" zastępuje ten nowopotworek nazwą ludową „Pidlassia"). Z samej Galicji wschodniej wykrawuje projekt posowy spory szmat ziemi czysto ukraińskiej, nie mówiąc o Łemkowszczyźnie, a już socjalizmu i demokratyzmu, ironizuje „Wpered", jest wydzielenie Zagłębia naftowego, toć to gorsze od projektów imperjalistycznej ententy. Dla scharakteryzowania — pisze „Wpered" — działalności PPS. dodać wypada, że grupa lwowska nie solidaryzuje się ze stanowiskiem Niedziałkowskiego. „Wpered" uważa, że gra PPS. — to „przechytrzenie" i międzynarodówki i Ligi narodów. Gra to niesocjalistyczna i niebezpieczna, konkluduje „Wpered".

—o—

Wycieczka eks-cesarza Karola po koronę węgierską.

Zagrożony pokój Europy środkowej. Mobilizacja armji w Czechosłowacji i Serbji.

STANOWISKO RZĄDU WĘGIERSKIEGO.

Wiedeń. (PAT.) Rząd węgierski jest silnie zdecydowany czynnie zaznaczyć swoje stanowisko określone w swoim komunikacie. Rząd nie cofnie się przed wszelkimi środkami celem niedopuszczenia, by król Karol wtargnął do Budapesztu i by zmusić go do opuszczenia kraju. W tym kierunku poczyniono już daleko idące zarządzenia. Generał Nagy, zamianowany został głównym komenderującym z pełną władzą. Ma on za zadanie stłumić wszelkimi środkami każdy ruch skierowany przeciwko rządowi. Ogłoszenie stanu wyjątkowego już nastąpiło. Decydujące uchwały zostały powzięte na radzie gabinetowej jednomyślnie za zgodą naczelnika państwa.

POTYCZKA POD BUDAPESZTEM.

Budapeszt. (EE.) Od niedzieli toczy się pod murami Budapesztu krwawa walka między 3. dywizjami Karola a wojskami rządowemi. Wynik dotąd niewiadomy. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna przerwana.

PORAŻKA KARLISTÓW.

Budapeszt. (PAT). Radio. Wyprawa Karola, jak się zdaje, zupełnie się nie udała. Walka karlistów z wojskami rządowemi pod Budapesztem rozpoczęła się w odległości 11 kilom. od stolicy, Wojska rządowe otrzymały znaczne posiłki.

WOKOŁO HORTHY—KAROL IV.

Budapeszt. (EE). Rada ministrów węgierskich całą noc obradowała nad sytuacją. Dowództwo wojsk wysłanych przeciwko Karolowi powierzono Horthyemu. Wojska Karola w miejscowości Pięciukościoły (Pecs) napotkały na opór wojsk republikańskich. Po krótkiej utarczce uległy przewadze republikanów, rozporządzających artylerją.

Do Budapesztu przybył marszałek polny Hegedüs wraz z majorem Ostenburgiem celem rokowań z rządem. Powrócili jednak z niczem do Karola.

OPERETKOWY GEST KAROLA.

Wiedeń. (EE.) Rząd węgierski zaprosił przedstawiciela Karola marszałka Hegedüsa do Budapesztu, żeby mu przedstawić grozę położenia i oświadczyć, że mała i wielka ententa nie ścierpią powrotu b. króla. Hegedüs po konferencji z posłem angielskim wrócił do Karola, by mu zdać relację. Karol miał się wyrazić, że jeżeli wielka ententa nie zgodzi się na jego powrót do Węgier on zerwie wszelkie z nią stosunki(!).

ROKOWANIA MIĘDZY RZĄDEM WĘGIERSKIM A KARLISTAMI.

Budapeszt. (PAT). W. B. K. Przy rokowaniach, które odbyły się wczoraj przedpołudniem między przedstawicielami rządu węgierskiego a przedstawicielami Karola, sformułowano 7 punktów: 1) bezwarunkowe złożenie broni, 2) doradcy wojskowi króla mają być postawieni przed sąd wojenny, 3) żołnierze mają być rozbrojeni i otrzymają amnestję, 4) definitywna abdykacja króla, 5) król będzie internowany na Węgrzech tak długo, aż nie będzie uregulowana kwestja jego wyjazdu, 6) definitywne miejsce pobytu, jakoteż szczegóły odjazdu ustalą wielkie mocarstwa. 7) doradcy polityczni króla będą postawieni przed sąd wojenny.

MELODRAMATYCZNY KRÓL.

Wiedeń. (PAT). „Wr. Allg. Ztg.". Wedle wiadomości nadeszłych ze Szwajcarji, Karol wysłał do szwajcarskiej rady związkowej list, w którym zakomunikował o swoim wyjeździe i między innymi prosi na wypadek nieudania się planu, by rada związkowa zajęła się jego dziećmi, ponieważ jest zdecydowany nie przeżyć swej klęski.

—o—

MAŁA ENTENTA UWAŻA POWRÓT HABSBURGÓW NA TRON ZA CASUS BELLI.

Praga. (EE.) W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że powrót Karola stanowi casus belli dla Czechosłowacji i Jugosławji. Prawdopodobnie rządy te wyślą pod adresem Węgier krótkoterminowe ultimatum. Uważają tu za możliwe wkroczenie wojsk małej ententy na Węgry.

MOBILIZACJE W SERBJI.

Belgrad. (PAT). Havas. Gabinet postanowił zarządzić mobilizację trzech roczników. Wojska serbskie gromadzą się wzdłuż granicy węgierskiej.

WOJOWNICZO NASTROJONE CZECHY.

Praga. (PAT). Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie oddziału wojskowego Izby poselskiej. Po dłuższej dyskusji większość oświadczyła się za interwencją wojenną przeciwko Węgrom. Benesz wygłosił referat o sytuacji zagranicznej i oświadczył, że rząd czechosłowacki uczyni wszystko, aby przywrócić w Europie środkowej spokój i ład.

PRZYGOTOWANIA WOJENNE CZECHOSŁOWACJI.

Wiedeń. (PAT). „Der Morgen" donosi z Pragi: Rząd czechosłowacki zawiadomił rząd węgierski, że domaga się wydalenia Karola z Węgier w ciągu 48 godzin. Po upływie tego terminu rząd czeski zastrzega sobie wolną rękę przeciwko Karolowi. Zarządzono mobilizację wszystkich zdolnych do broni do 32 roku życia. Odezwę mobilizacyjną rozlepiono w Pradze w niedzielę popołudniu. Ulicami przeciągały oddziały wojsk, udających się na dworzec, aby wyjechać na Słowaczyznę. Oddziały były manifestacyjnie aklamowane. Granicę od strony Węgier zamknięto. Na kolejach zniesiono 8-godzinny czas pracy.

MAŁA ENTENTA ZAGROŻONA W POSADACH.

Budapeszt. (PAT.) Węg. B. K. Tutejsi przedstawiciele Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji pojawili się dziś przedpołudniem w ministerstwie spraw zagranicznych i zastrzegli się w sposób stanowczy i dobitny przeciw powrotowi króla Karola na tron węgierski. Oświadczyli oni, że gdyby rząd węgierski nie był w stanie przeszkodzić zakłóceniu pokoju w środkowej Europie, wówczas rządy małej ententy same poczynią konieczne zarządzenia celem utrzymania pokoju. Benffy powiadomił reprezentantów małej ententy o stanowisku rządu węgierskiego w taki sam sposób, jak to uczynił wobec przedstawicieli mocarstw koalicyjnych.

Belgrad. (PAT). Biuro belgradzkie. Rząd włoski zawiadomił rząd jugosłowiański, że poprze kroki Jugosławji przeciw powrotowi Karola na Węgry.

KOALICJA ŻĄDA POCHWYCENIA KAROLA.

Paryż. (PAT). Havas. Konferencja ambasadorów poleciła przedstawicielom państw sprzymierzonych w Budapeszcie zażądać od rządu wę-

gierskiego ogłoszenia proklamacji stwierdzającej, że b. król Karol I. nie ma prawa do tronu, pochwycenia Karola i zmuszenia go następnie do opuszczenia Węgier. Państwa sprzymierzone oświadczają, że w razie niezastosowania się do powyższego życzenia, Węgry poniosą całą odpowiedzialność.

KOMUNIKACJA KOLEJOWA Z WĘGRAMI PRZERWANA.

Wiedeń. (PAT). „Südslavische Korrespondenz" z Belgradu: W wykonaniu uchwały rady ministrów, połączenia kolejowe z Węgrami przerwano. Trzy dywizje uzupełniono do stopy wojennej i wysłano nad granicę północną.

NOTA RZĄDU POLSKIEGO DO FRANCJI.

Warszawa. (EE.) Rada ministrów uchwaliła na ostatniem posiedzeniu tekst noty, którą poseł Zamoyski wręczyć ma Briandowi. W nocie tej Polska przyjmuje decyzję w sprawie G. Śląska.

DEMONSTRACJE NIEMIECKIE PRZECIW UCHWALE GENEWSKIEJ.

Berlin. (PAT.) Wczoraj odbyły się we wszystkich większych miastach Rzeszy niemieckiej olbrzymie demonstracje na znak protestu przeciwko decyzji genewskiej. Na wiecu w Berlinie przemawiali nacjonalistyczni posłowie parlamentarni i mowcy innych stronnictw. Na zebraniach tych przyjęto rezolucję: Odrzucamy stanowczo decyzję genewską, ponieważ nie odpowiada ona traktatowi wersalskiemu. Wzywamy rząd, aby założył jak najuroczystszy protest przeciwko decyzji tej, oraz aby udzielił wszelkiej skutecznej ochrony braciom naszym, którzy mają być poddani pod panowanie polskie

SPRAWNE FUNGOWANIE KOMISJI ROZJEMCZYCH.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Minister spraw wewn. wydał okólnik, polecający wojewodom pilne przestrzeganie przepisów o komisjach rozjemczych w zatargach rolnych, a mianowicie ściąganie kar z ziemian, uchylających się od rozjemstwa.

SPRAWA WYSP ALANDZKICH.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Delegat polski przy Lidze Nar. prof. Askenazy podpisał dnia 21. bm. w imieniu Polski konwencję w sprawie wysp Alandzkich.

ZNIESIENIE AKCYZY OD TUTEK.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Ukazało się rozporządzenie o zniesieniu akcyzy od tutek i bibułek papierosowych.

USTALENIE GRANICY WĘGIERSKO-RUMUŃSKIEJ.

Bukareszt. (PAT). Radio Orient. Donoszą, że granica węgiersko-rumuńska została ostatecznie ustalona na korzyść Rumunji, której też przypadnie kwestjonowana kolej pograniczna.

INAUGURACJA NA UNIWERSYTECIE UKRAIŃSKIM W PRADZE.

Praga. (EE.) W niedzielę odbyło się tu uroczyste otwarcie uniwersytetu ukraińskiego. Rektor Kolessa wygłosił przemówienie, w którem przedstawił historję stosunków czesko-ukraińskich i wyraził zadowolenie z przeniesienia uniwersytetu z Wiednia do Czech. Rektor uniwersytetu praskiego podkreślił kulturalną solidarność Słowian. Przemawiali przedstawiciele młodzieży bulgarskiej jugosłowiańskiej i białoruskiej, oraz przedstawiciel Rusi Przykarpackiej. Przedstawiciel czeskiego min. spraw zagr. Blacharz podkreślił kulturalne znaczenie uniwersytetu i zaznaczył, że celem młodzieży ukraińskiej, studjującej w Pradze powinna być jedynie nauka. Wobec tego oświadczenia przedstawiciele polityczni ruscy E. Lewicki i Sławiński nie przemawiali.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

I. zjazd elektrotechników polskich. Warszawa. Dnia 30. października br. nastąpi otwarcie zjazdu elektrotechników polskich w Toruniu. Głównym przedmiotem obrad zjazdu będzie sprawa elektryfikacji Polski z punktu widzenia technicznego i gospodarczego. (PAT).

Porażka czarnej giełdy. Warszawska giełda nieoficjalna jest w rozpaczy, bo wszelkie usiłowania podniesienia kursu walut zagranicznych spełzły na niczem. (EE.)

Buntowniczy biskup ruski. Warszawa. „Kur. Warsz." donosi, że biskup grecko-katolicki w Przemyślu, ks. Kociłowski, odmówił władzom rządowym przedstawienia dokładnej statystyki aktów stanu cywilnego. (EE.)

Sprawa 8-godz. dnia pracy na Lidze Narodów. Genewa. Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy uchwaliła przeprowadzić ankietę w celu rozpatrzenia wraz z rządami poszczególnych państw sprawy trudności, jakie są związane z zastosowaniem 8-godzinnego dnia pracy. (PAT).

Prześladowanie katolicyzmu w Czechach. „Giornale d'Italia" donosi, że nuncjusz papieski w Pradze otrzymał urlop, co jest równoznaczne z zawieszeniem stosunków dyplomatycznych, wskutek prześladowania katolików w Czechosławacji. (ETE.).

Zamordowanie ministra wojny w Bulgarji. Sofja. Minister wojny Dimitrow został dziś podstępnie zabity dwoma wystrzałami karabinowymi. Prócz ministra zostały zabite również dwie osoby towarzyszące ministrowi, oraz szofer. Sprawcy zabójstwa nie zostali dotychczas wykryci. Zabójstwo ma charakter polityczny. (PAT.)

Rekwizycja kruszców w Rosji. Moskwa. Rada komisarzy ludowych nakazała rekwizycję wszelkich walut obcych, złota, srebra, platyny i biżuterji, znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych. (EE.)

Inauguracja na Wszechnicy.

(l.). W togi, gronostaje i birety przystroił się wczoraj senat i całe grono profesorskie starej Wszechnicy króla Jana Kazimierza na uroczystość inauguracyjną roku szkolnego od wieków uroczyście obchodzoną. Dawnemi laty w parafjalnym kościele, dziś w bazylice katedralnej pontyfikalną mszę na tę intencję odprawił ks. arcyb. Bilczewski, a po mszy od ołtarza zaintonowano „Boże coś Polskę". Potem w auli Wszechnicy zgromadziły się tłumy uczestników, a wśród nich przedstawiciele władz państwowych, duchowieństwa, miasta, wojskowości, instytucji naukowych i społecznych, oraz reprezentanci państw sprzymierzonych. Młodzież zajęła głównie galerje.

Magnificencja rektor dr. Jan **Kasprowicz** zabrał głos i witał zgromadzonych gości, poświęcając dłuższy ustęp duchowieństwu i ks. arcyb. Bilczewskiemu, oraz przedstawicielom władz, wyrażając radość, że już dziś nie są oni zależni od Wiednia, lecz spełniają służbę w swojej Rzeczypospolitej, która sama wszelkie już sobie dyktuje prawa. Gorące słowa powitania i hołdu wypowiedział dalej rektor pod adresem żołnierza polskiego i pokłonił się reprezentantom tych narodów, z którymi razem najcięższe przebyliśmy chwile, którzy nie skąpili nam swej pomocy i którym wiernego pragniemy dokonać przymierza. Dziękował zarazem p. Hooverowi i innym Amerykaninom za hojną pomoc.

Zwrócił się następnie magnificencja do prorektora dra Macheka z wezwaniem, aby zebranym słuchaczom przedstawił obraz życia akademickiego w roku ubiegłym, aby spełnił — jak zaznaczył mowca — czynność, będącą dowodem, że życie to jawnemi chodzi drogami, bo chodzić tak musi, jako że jest nietylko jednem z ogniw życia ogólnego, ale że jest tego życia ogólnego jedną z podstaw najgłówniejszych.

Prorektor dr. **Machek** w obszerniejszem przemówieniu podał najważniejsze momenty, jakie przeżywała Wszechnica przez rok ubiegły, wspomniał też o tych profesorów, którzy ojcowskiem sercem otaczali młodzież, dając bezdomnym przytułek i pomoc **niezamożnym.** W końcu z gorącemi słowy zwrócił się do nowego rektora, życząc mu pomyślnej pracy dla dobra nauki i Ojczyzny.

Jeszcze raz zabrał głos rektor dr. Kasprowicz i najpierw podniósł wielką pracę i poświecenie ustępującego rektora dra Macheka, poczem przeszedł do ogólniejszych kwestji.

Słyszeliśmy i często jeszcze słyszeć będziemy zdanie — mówił rektor — że mąż nauki nauce tylko oddawać się winien. Wygłaszają to ludzie, którzy sami ciemni acz sprytni, na ciemnocie swoje samolubne ugruntować chcieliby władztwo. Spryt ich z paniczną wiąże się trwogą, aby człowiek, dzięki wyszkolonemu w przybytkach wiedzy umysłowi cudowne poznawszy leki, ślepcom nie wrócił wzroku, nie otworzył im oczu na zło i dobro. Nie dojdziemy, nie dopuścimy dojścia do tej godziny, ażeby profesor czy wychowaniec Wszechnicy był tylko narzędziem, służącem do wytwarzania niezbędnych dóbr społecznych, a w stosowaniu tych dóbr najmniejszego nie brał udziału. Nie pogodzimy się z myślą, iżby nagrodą za jego pracę pospolite było strawne, albo podstępne wmawianie, że zadowolenia szukać winien w samej możności pracy. Nie zgodzimy się nigdy z myślą, ażeby profesor, patrzący na groźbę przewrotów dziejowych, czy na gotowe już spełnianie się tych przewrotów, nie miał prawa nie teoretycznego, oderwanego, ale czynnego zakreślania dróg, któremi przewroty te toczyć się winne, budowania tam, jeśli fale grożą bytowi narodu, albo burzenia tych tam, jeśli dzięki nim okręt narodu nie może do upragnionego dopłynąć celu.

Nie zdołaliśmy zdobyć dla Polski utraconego ongi Mazowsza, to też Wszechnice nasze takich wychowywać będą obywateli, którzyby nietylko żyli w wierze, iż lud ten wróci kiedyś do Macierzy, ale którzyby tej wiary czynne dawali dowody.

Prastara, przez wieki moralnie niweczona ziemia śląska, została międzynarodowym podzielona werdyktem. Moim jest obowiązkiem, wbrew zdawkowej zasadzie, iż Wszechnica jest tylko dla nauki, stanowczym zawołać głosem:

Siedmkroć sto tysięcy ludu polskiego pozostawiono pod nielitościwem jarzmem odwiecznego wroga. I oto ty, Wszechnico polska, wychowuj młodzież polską nietylko na mężów nauki, ale nieustraszonych uczyń z nich szermierzy, którzyby umieli bronić praw tego ludu, któryby duszę jego uchowali od moralnego zniszczenia, którzyby wolę jego zahartowali w ten sposób, iżby dzięki niej nierozerwalny już stworzył węzeł pomiędzy sobą a swymi braćmi.

Jesteśmy bezpośrednimi świadkami poczynań, których ostatecznym skutkiem mogłoby stać się kiedyś zamknięcie bram tej naszej polskiej Wszechnicy. Możesz do tego polski dopuścić profesor? Możesz on tak polską wychowywać młodzież, iżby, oddana jedynie wiedzy, obojętnie patrzała na to, jak polski niszczy się dobytek?

Nie jesteśmy wrogami zamieszkujących tę ziemię ras nie polskich, podwoje uniwersytetu naszego otwarliśmy Rusinom, których radzibyśmy nazywać braćmi, otwarliśmy z początku z zwróceniem uwagi na potrzebę przyznania się do przynależności państwowej polskiej, nie wymagając przyznania się temu żadnym form dobitniejszych, niebawem potem i od tej odstąpiliśmy restytucji. Nie zrobiliśmy żadnej trudności żydom Polakom, serdecznie witając przedewszystkiem tych, którzy spełnili obowiązek służby wojskowej, a i znaczna część żydów sjonistów przeskoczyła progi tego przybytku, a skutek jest ten, że na Wszechnicy naszej liczbową przewagę stanowić będą, zdaje się żydzi, z których nie wszyscy pod wspólnym pragną żyć sztandarem. I my też od nich wymagać tego nie chcemy, sztandaru tego narzucać im nie myślimy.

Wyginęła nasza młodzież w krwawem zdobywaniu i ustalaniu nowego bytu Polski i za to cześć jej pamięci, a ta, która pozostała, w najtrudniejszych kształci się warunkach. Zaapelował rektor gorącemi słowy do społeczeństwa i miasta, aby tę młodzież otoczyło szczerą pieką i z pomocą jej przyszło. Do młodzieży jeszcze przemówił i podziękował gronu profesorskiemu za wybór, zapewniając na stanowisku rektora szczerą pracę na pożytek sprawy ogólnej i Ojczyzny.

Uroczystość zakończył prof. dr. **Kleiner** dłuższym **wykładem na temat realizmu i idealizmu Słowackiego.**

Masowy wiec obywatelski.

W niedzielę wieczorem odbył się z inicjatywy Organizacji Narod. w ratuszu masowy wiec obywatelski, mający na celu zaprotestowanie przeciw projektowi autonomji w Małopolsce wschodniej. Referował sprawę radny m. Lwowa p. Prószyński, który wyjaśnił znaczenie i zasady autonomji terytorjalnej, oraz jej ewentualne skutki dla naszego stanu posiadania. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciel młodzieży, delegat obrońców Lwowa, przedstawicielka organizacji kobiet, delegaci z prowincji i z Krakowa — uchwalono następującą rezolucję:

Potępiamy projekty autonomji terytorjalnej dla Rusinów. Te próby chcą nas zepchnąć do roli mniejszości i wydać na pastwę Rusinom.

Samo ogłaszanie takich projektów przynosi państwu ciężką szkodę, jest uważane przez agitatorów ruskich za dowód niezgody i słabości polskiej, zwiększa agitację za oderwaniem tych kresów od Polski.

Każdego, ktoby popierał takie projekty, czynimy za to osobiście odpowiedzialnym.

Tak, jak sami broniliśmy krwią naszą i czujnością naszą tej ziemi przed Rusinami, a potem przed wrogimi zabiegami zagranicy, tak z najgłębszym żalem staniemy zawsze do walki z podobnemi próbami Polaków. Rusinom należy się autonomja wojewódzka i z chwilą wprowadzenia jej w całem państwie jesteśmy za przyznaniem jej Rusinom, przy zawarowaniu w reprezentacji wojewódzkiej stanowczej większości dla Polaków i przy zabezpieczeniu praw państwa przed zamachem z zewnątrz i z wewnątrz.

Po uchwaleniu rezolucji manifestanci udali się tłumnie pod pomnik Mickiewicza, gdzie ponownie przemawiał p. Prószyński, poczem manifestanci z pieśnią patrjotyczną na ustach rozeszli się do domów.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Kryspina; gr. kat. Prowa mucz. Jutro rz. kat. Sabiny; gr. kat. Nazarja i Par. — Wschód słońca 6·03, zachód 4·15.

Repertuar teatru miejskiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.
We wtorek »Traviata«, opera.
W środę „Madame Butterfly", opera Pucciniego.
W czwartek »Burmistrz ze Stylmondu« i »Nair«, balet.
W piątek »Madame Butterfly«, opera.
W sobotę o 3·30 pop. »Miód kasztelański« — o godz. 7·30 wiecz. uroczysty wieczór ku uczczeniu 30-lecia pracy literackiej St. Przybyszewskiego »Śnieg«, dramat.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 3).

We wtorek, środę, czwartek, piątek i sobotę „Roztwór prof. Pytla".

Repertuar teatru Nowości.

We wtorek »Rozwódka«.
W środę »Hrabianka Fox-trotta«.
W czwartek »Rozwódka«.
W piątek „Róża Stamkułu".

Repertuar Bagateli lwowskiej:

Gościnne występy Józefa Ursteina (Pikusia) Zadory Zbierzchowskiej, M. Reutgena i M. Windheima. 1) Wielki dział koncertowy. 2) „Jak Kryształ" sketsch aktualny w 1 akcie. 3) Śledztwo sketsch kryminalny w 1 akcie. Początek o godz. 8-mej w.

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul" ul. Ossolińskich 10. Część koncertowa z udziałem Pp. Bronowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Wikilińskiego i innych. Ponadto „Miama" pastel sceniczny Hemara wykona Hanka Ordonówna. „Wizja" pióra W. Raorta, odtworzy S. Michałowski oraz jedno-aktowa operetka „Manewry wiosenne".

We Lwowie.

— **Nabożeństwo żałobne** za poległych Obrońców Lwowa odbędzie się w dn. 31. bm. o godz. 10 rano w kościele św. Elżbiety, tegoż samego dnia o godz. 9 rano w Synagodze postępowej; dnia 1. listopada o godz. 10 min. 30 w kościele ewangelickim przy ul. Zielonej. Na nabożeństwa te zaprasza reprezentantów władz, instytucji i stowarzyszeń, oraz całą społeczność polską — Kapituła Krzyża Obrony Lwowa.

— **Zebranie Koła P. S. L. we Lwowie** odbędzie się we wtorek 25. bm. o g. 7 wiecz. w lokalu redakcji „Kurjera Lwowskiego". Na porządku dziennym referat p. J. Wasunga o kwestji ruskiej.

— **Pomnik dla Konopnickiej.** W niedzielę 23. bm. w Kole lit.-art. odbyło się pod przewodnictwem prez. Bolesława Lewickiego posiedzenie Komitetu budowy pomnika Marji Konopnickiej, na którem uchwalono wyrazić podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodu w dniu 8. października. Wyniki zbiórki są następujące: ze zbiórki ulicznej do worków 41.509 mp. 50 fen., ze zbiórki urządzonej przez elektrownię 3890 mp. 50 fen. z wymiany zniszczonych banknotów 3.890 mp. 50 fen., ze zbiórki kościeln. u OO. Bernardynów 2.833 mp. 50 fen., wstępy w ratuszu 10.734 mp., razem 59.389 mp. Wydatki wynosiły: odznaki 6.070 mp., szpilki 2.400 mp., nabożeństwo 5.000 mp., służba w ratuszu 300 mp., służba w Kasie 400 — razem 14.170 mp., czysty dochód 45.219 mp. — Osobno złożyły dotychczas zakłady szkolne w redakcjach pism następujące sumy: młodzież żeńska szkoły im. Czackiego 2.014 mp. 50 fen., uczenice szkoły im. Staszica 940 mp., młodzież zakładu im. dra Niemca 2.341 mp., szkoła im. Piramowicza 265 mp., sieroty w zakładzie drohowyskim 2.387 mp. 50 fen. Urzędnicy i pracownicy warsztatów parku szkoły lotniczej w Bydgoszczy nadesłali komitetowi 4.050 mp. Komitet uprosił redakcje dzienników lwowskich o zbieranie składek oraz dyrekcję M. Kasy Oszczęd. u. Wałowa l. 9 o przyjmowanie gotówki na budowę pomnika. W końcu omawiano sprawę otwarcia ulicy im. Marji Konopnickiej, oraz ozdobienia grobu poetki na Zaduszki i urządzenia zebrania na cmentarzu w dniu Wszystkich Świętych o godz. 4 popoł.

— **Jubileusz Stanisława Przybyszewskiego.** W sobotę 29. bm. Teatr Wielki urządza uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 30-letniej pracy literackiej Stanisława Przybyszewskiego. Dany będzie „Śnieg", którego próbami od szeregu dni kieruje sam autor. Sobotnie przedstawienie poprzedzi prelekcja prof. Geszwinda. W przedstawieniu biorą udział pp. Barwińska, Wielandowa, Romanówna, Barwiński, Melina i Konarski. Teatr lwowski pierwszy wśród teatrów polskich urządza jubileusz autora „Złotego Runa".

— **Balet „Nair"** wystawiony będzie we czwartek w Teatrze Wielkim z występem baletmistrzów pp. Kirsanowa i Fortunato, oraz całego naszego zespołu baletowego. Po balecie dramat Maeterlinka „Burmistrz ze Stylmondu" z pp. Rychterówną, Konarskim i Szkudelskim w głównych rolach.

(l.). **Wiec inwalidów wojskowych.** Wielka nędza doskwiera naszym nieszczęśliwym inwalidom, którzy w bojach ostatnich zdrowie swe zmarnowali. Wyrazem tego były przemówienia, wygłoszone na wiecu niedzielnym, który się odbył pod gołem niebem, na pl. Gosiewskiego. Przmawiali tu pp. Ościsławski, Preisner, Piechociński, b. kapitan dr. Dręgiewicz, dr. Aleksiewicz, radny m. Marecki i kolejarz Lang, poczem uchwalono rezolucję, żądającą, aby ustawa z 18. marca br. bezwłocznie została wprowadzona w życie, a to przez wydanie rozporządzenia wykonawczego i wyasygnowanie przez ministerstwo skarbu potrzebnych funduszów na zaopatrzenie inwalidów, którego dotąd nie otrzymują, dalej, aby ustawa ta została rozciągnięta także na inwalidów politycznych i cywilnych, jako tych, którzy wskutek wojny zostali inwalidami, aby składownie tytoniowe i inne koncesje monopolowe były oddane w pierwszym rzędzie inwalidom, aby przy parcelacji i wykonywaniu reformy rolnej inwalidzi bezwzględnie nie byli pomijani, aby nakaz redukcji sił kancelaryjnych nie dotyczył inwalidów, aby inwalidzi akademicy i uczniowie aż do ukończenia studjów otrzymali zaopatrzenie i byli wolni od opłaty za pobieraną naukę. Po wiecu urządzono pochód do pomnika Mickiewicza z czarnym sztandarem inwalidzkim. Przemawiał tu delegat z Warszawy p. Kikiewicz, poczem odśpiewano „Rotę". Specjalna delegacja wręczyła powyższe rezolucje w województwie i w prezydjum miasta. Postulaty inwalidów powinne być jak najrychlej poparte przez odnośne władze.

— **Komenda policji państwowej na Małopolskę** — jak komunikują nam z policji państw. — została rozwiązana, ponieważ ukończyła swoje zadanie, do którego została utworzona, a mianowicie organizację policji państwowej w Małopolsce, a okręgowe komendy policji państwowej obecnie podlegają służbowo wprost komendzie głównej w Warszawie. Fakt zwinięcia komendy policji państwowej na Małopolskę łączy się ze zniesieniem generalnej delegatury, jako władzy dzielnicowej. Komendant policji państwowej na Małopolskę, nadinsp. W. Hoszowski, został powołany do organizowania policji państwowej na Śląsku.

— **Z Ligi samoobrony społecznej.** Walne zgromadzenie członków odbędzie się 29. bm. o godz. 6 wiecz. w sali obrad Tow. gospodarczego, ul. Kopernika 20 (w podwórzu vis à vis bramy wchodowej) z porządkiem dziennym: sprawozdanie z dotychczasowej działalności; wnioski członków; odczyt p. Al. Sadowskiego o lichwie żywnościowej.

— **Mleko dla dzieci inteligencji.** Polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom we Lwowie prowadzi akcję wydawania mleka dla dzieci do lat 3. Z wydatnej i systematycznie prowadzonej tej pomocy korzysta kilka tysięcy dzieci rodziców, pracujących fizycznie. Dzieci inteligencji, aczkolwiek również odczuwają brak mleka, z pomocy tej nie korzystają w takiej liczbie, jak mogą. Polsko-amer. komitet podaje do wiadomości wszystkich interesowanych ze sfer inteligencji, że badanie lekarskie ich dzieci i wydawanie legitymacji na mleko do 12 już funkcjonujących stacji mleka w różnych punktah miasta rozpocznie sie 3. listopada i bedzie się odbywało do 9. listopada włącznie od godz. 8—11 rano przy ul. Chorążczyzny 22 w Izbie lekarskiej PAKPD.

— **Ceny węgla idą** wciąż w górę w sposób zatrważający. Obecnie kosztuje cetnar metryczny z odstawą do domu 1.800 mp., a cena ta w listopadzie podwyższoną zostanie, gdyż taryfę towarową podniesiono od 1. listopada o 100 procent.

Podług ogłoszenia związku wytwórców węgla kamiennego w Polsce, umieszczonego w naszem piśmie, cena węgla wynosi od 1. października za tonnę loco wagon kopalnia 13.050 mp., a w niektórych kopalniach nawet 15.850 mp., czyli że we wrześniu kosztował wagon loco kopalnia 60.000 mp. a obecnie 130.500 mp., w listopadzie cena ta z doliczeniem podwyżki kosztów frachtu wagon węgla kosztować będzie około 190.000 mp. Skoro więc sama cena węgla w listopadzie nie zostanie podwyższona, kosztować będzie we Lwowie centnar metr. węgla z dostawą do domu około 19.000 mp. W interesie ludności należy więc zaopatrzyć się jak najrychlej w węgiel, a uczynić to powinni przedewszystkiem urzędnicy, którzy otrzymali zaliczki na zakupno węgla, gdyż odkładając zakupno na czas późniejszy poniosą oczywiście znaczne straty.

— **Orczyk przydałby się!** W dawnych dobrych czasach, gdy kupcy podnosili nadmiernie ceny, wykonawcy woli sławetnego senatu i ludu lwowskiego brali takiego zbrodniarza na dźwignię, zwaną „orczyk" i wyciągali w górę dopóty, póki nie spuścił z cen swych. Były to dawne czasy, gdy złodziejom wypalano piętno na czole, a hałaburdników chłostano. Dziś trzebaby ogromnego żórawia, jak dla wagonów z węglem, któryby lekko podciągał w górę naszych kupców, a jeszcze bardziej restauratorów, kawiarzy i fryzjerów, którzy wobec podrożenia naszej marki podrożyli o 50, 100 lub więcej procent. Jednego tylko uwolniłbym od orczyka, szczerego człowieka, który motywował podwyżkę tem, że wkrótce grozi nam potanienie, trzeba więc drzeć, póki się da.

— **Nie czynić żadnych zakupów w najbliższych tygodniach.** Takie hasło wydały dzienniki warszawskie, a konsumenci w myśl tego hasła powstrzymują się od zakupów. W sklepach warszawskich skutkiem tego zastój zupełny i w następstwie tego ceny zaczęły spadać. W sprawie tej czytamy w pismach warszawskich:

„Od kilku dni ruch w sklepach zamarł. Kupcy narzekają na brak klijenteli. Publiczność wstrzymuje się od czynienia zakupów. I słusznie. Zbyt wygórowane, t. zw. „naciągnięte" ceny manufaktury, skór i obuwia muszą uledz zmianie. Nagół daje się odczuwać w Waszawie tendencja zniżkowa. Staniały już artykuły spożywcze. Ceny zboża i kartofli spadły. Nabiał, mięso i wędliny kosztują wprawdzie to samo, co przed tygodniem, lecz jest nadzieja, że i te artykuły stanieją. Wielki spadek ceny skór powoduje obawę wzrostu cen za mięso,

ponieważ kupcy mięśni tym sposobem będą się starali odbić swoje straty. Miejmy nadzieję, że nasze władze zapobiegną tej kalkulacji. Jak się „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje, kupcy branży włókienniczej, aptecznej i kolonialnej organizują się, by powstrzymać wzrost cen artykułów ich dziedziny, a nawet dążyć do ich obniżenia. Akcja jest zakrojona na szeroką skalę. Należy więc nie czynić żadnych zakupów. To zasada na tygodnie najbliższe“.

We Lwowie konsumenci powodowani zdrowym instynktem i zrozumieniem sytuacji wstrzymują się także od dłuższego czasu od zakupna i w sklepach lwowskich zamarł ruch zupełnie. Należy wytrwać w tem postępowaniu i przetrzymać, a ceny niezawodnie spaść muszą. Ceny wytyczne nie oparte są na żadnej kalkulacji i nie wytrzymują krytyki, dość wspomnieć o tem, że ceny wytyczne jaj unormowano na 28 marek za sztukę, a w konsumach sprzedają jaja w cenie od 15 do 20 marek za sztukę.

— **Echa zamachu Fedaka.** „Wpered“ pisze: W Radziechowie aresztowała policja niejakiego M. Dubajłę, w Kołomyji zaś rewidowano stow. akad. rusk. „Hromada“. Aresztowanie dr. Lwa Hankewycza w czasie rozprawy sądowej, wykonywującego obowiązek obrońcy, odbiło się głośnem echem w palestrze lwowskiej bez różnicy narodowości, a izba adwokacka już na sobotniem posiedzeniu powzięła stosowne uchwały.

— **Tragedja małżeńska.** Trójkąty małżeńskie zestawiają się przeważnie na jednakową modłę. Czasami, prawomocną podstawą takiego trójkąta — mąż, kruszy wierzchołek tegoż, nazwany przyjacielem pani domu, lecz sam idzie na... Kulparków, lub do więzienia. Podobnie rzecz się miała i w tym wypadku. Było sobie młode małżeństwo oddzielnie żyjące. Mąż, Zygmunt Rozdół we Lwowie, urzędnik prywatny, żona Marja, nauczycielką była w mieścinie Szczercu. Zjawił się wreszcie „przyjaciel“ w osobie adwokata dra Józefa Kruszelnickiego, przebywającego również w Szczercu. Po zawarciu znajomości na którejś z herbatek miasteczkowych, poczuli się „ku sobie“ i odtąd już mniej smętne listy otrzymywał mąż we Lwowie. Stale usłużne sąsiadki i inne wzgardzone sane, opowiedzieli mężowi o tym niebywałym w dziejach moralności szczerzeckiej skandalu. Powtórzyło się to razy kilka. Zdenerwowany temi wieściami, pojechał mąż dnia 19. bm. do Szczerca i wezwał dr. Kruszelnickiego na poufną rozmowę w kasztanowe aleje. Indagowany dr. K. najuroczyściej zaprzeczał wszelkim stawianym mu przez męża Marji zarzutom. Słowa padały ważkie, targające oszukiwanego Rozdoła. W drodze powrotnej do domu wstrząśnięty w swych prawach mąż, wyciągnął rewolwer i z odległości jednego kroku strzelił w głowę dr. Kruszelnickiego. Kula przebiła kości czaszki, wychodząc, przeszła przez kresę kapelusza i utkwiła w drzewie. W niedługi czas dr. K. zakończył życie, zaś Rozdół zgłosił się dobrowolnie u władz policyjnych i został aresztowany.

— **Groźna szewcowa.** Pełną temperamentu żonę posiada szewc Surmiak Jakób przy ul. Janowskiej l. 71. Podczas niedzielnej sprzeczki pochwyciła krewka połowica garnek gotujących się pierogów i rzuciła na męża. Poparzyła równocześnie swą córkę 8-letnią Władzie i oblała swe ręce. Ciężko poparzonego męczennika męża, po zastrzyknięciu morfiny, odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala, zaś czcigodna Tacjanna, tak się bowiem nazywa, pozostaje w stvczności z aresztami.

— **Nożownicy.** Przed szkołą żydowską na pl. Krakowskim przebity został w piersi przez swego towarzysza Izaak Brandes, uczeń stolarski.

W piekarni żydowskiej przy ul. Bożniczej 5. pokłuli się nożami czeladnicy piekarscy. Jednego z nich Izaaka Steinbracka opatrzyło pogotowie ratunkowe.

— **Dziki lokator.** Dozorczyni domu przy ul. B. Głowackiego l. 32. Agata Płonka, pobitą została przez lokatora Ilka tak silnie, że złamaną rękę i poranione nogi opatrywać musiał lekarz Pogotowia ratunkowego.

— **Włamanie.** Dnia wczorajszego wyłamali złodzieje drzwi główne w mieszkaniu Natana Stadlera przy ul. Śniadeckich l. 8. Wyciągnęli następnie z szafy garderobę i bieliznę, wart. 80.000 mk., spakowali i niespostrzeżeni przez nikogo — znikli.

— **Kosztowny płaszcz.** Z przedpokoju mieszkania Emilji Malecińskiej przy ul. Batorego 11. skradziono płaszcz zimowy, wart. 150.000 mk.

— **Kradzieże.** Z pokoju profesorskiego w szkole handlowej przy ul. Franciszkańskiej l. 9. skradziono pelerynę na szkodę prof. Kaz. Karpińskiego.

Podczas nieobecności Grünspana Moritza w pokoju hotelowym „Lazarus“, skradziono z walizy lornetkę, wartości 200.000 mk. (?!).

— **Oryginalna kara.** Na Rusi Zakarpackiej zabroniono sprzedawać wódkę chłopom, którzy nie chcą dzieci posyłać do szkoły. Jestto ostatnia próba Czechów, aby wzbudzić u Rusinów pociąg do oświaty.

Komunikaty.

Zbiórka na przytulisko dla drobnych sierót (Piekarska 69). P zy ulicy Piekarskiej tym głównym trakcie do miasta umarłych mieści się jakby dla kontrastu Zakład wychowujący drobne dzieci, zaczynające życie. Zakład ten nosi miano Przytuliska pod wezwaniem Św. Józefa. Ma on przeznaczenie dać chwilową opiekę dla opuszczonych dzieci — podchować je, a gdy nieco podrosną, starać się o stałe pomieszczenie dla nich. Tę służbę z pożytkiem dla społeczeństwa spełnia Przytulisko już pół wieku, w latach bowiem siedmdziesiątych założyli tę instytucję Julja z Helzlów Hallerowa i mąż jej Cesary Haller, podówczas członek Wydziału krajowego a w ciągu całego życia wierny Ojczyźnie, w każdej potrzebie, nawiasem powiedziawszy ojciec obydwóch naszych zasłużonych jenerałów i dwóch ich braci, co padli na polu chwały.

Zakład Św. Józefa ma własny dom skromny, ale odpowiadający potrzebom, przy nim ogród o kilkuset sążniach przestrzeni, s i fundusze przekazane przez fundatorów, pomnożone przez innych dobroczyńców i tych co nad zakładem w szeregu lat objęli opiekę — tak że przy skrzętnej gospodarce Sióstr z Rodziny Marji w latach normalnych Zakład ostał się o własnych siłach — przebył wojnę światową i zamach ruski w roku 1918, dziś jednak przy panującej drożyźnie artykułów pierwszej potrzeby przy nadchodzącej zimie zawisła nad niem niebezpieczeństwo, że nie sprosta wydatkom, jakich wymaga utrzymanie czterdziestu sierót i personalu opiekuńczego.

To też opiekunowie Zakładu poszli, zmuszeni potrzebą — za przykładem innych instytucji i 29-go b. m. w sobotę zaapelują do przechodniów — na ulicach Lwowa o pomoc materjalną. Może służba społeczna w ciągu półwieku — pełniona bez odnoszenia się do pomocy szerszych warstw społeczeństwa będzie usprawiedliwieniem opiekunów Zakładu, a zresztą można liczyć że mieszkańcy Lwowa o sercu na właściwem miejscu nie poskąpią poparcia pożytecznej instytucji

—oo—

Koncert Smirnowa we Lwowie odbędzie się we środę 26. bm. Dymitr Smirnow, mistrz sztuki śpiewackiej i najświetniejszy obok Szaljapina artysta rosyjski, jest zarazem jednym z najsławniejszych tenorów współczesnych. Występy jego w centrach muzycznych jak Paryż, Petersburg, Londyn, Nowy Jork itd. należą do największych sensacji dnia. Prześliczny głos i olśniewający sposób śpiewania to walory, któremi artysta dosłownie fascynuje słuchaczy. W Warszawie Smirnow w sezonie bieżącym śpiewał w przepełnionej olbrzymiej sali Filharmonji dziewięć razy.

Odczyt Stanisława Przybyszewskiego urządza biuro koncertowe Tuerka w piątek 28. bm. Znakomity twórca trylogji „Homo sapiens“ mówić będzie na temat „Z zagadnień śmierci“.

„UL“.

Dwa obrazy sceniczne wysunęły się na czoło „Ula“. To pastel Hemara pt. „Miama“, w którym świetnie zaiskrzył się talent Ordonówny zarówno w grze scenicznej, jak i tanecznej, zyskując wiele na tle dekoracji Kostynowicza, łączących w sobie zlewność linji nocy księżycowej z barwą i pastelową i scenicznie działającą. Kostynowicz też rzucił na scenkę „Ula“ śmiałą i inteligentną inicjatywę efektu świetlnego i skioptikonowego w „Wizji“, deklamowanej przez Michałowskiego ze znaną dynamiką, która tak odpowiada zaciętemu a uczuciowemu pióru Raorta, autora „Wizji“. Lecz nie wszystkie obrazy świetlne wywarły równie silne wrażenie. Program bogaty w popisowe kawałki wokalne (śpiewy Wiklińskiego, Trouem i Noskowskiej) kończy operetka, zaokrąglająca miły wieczór.

Inszy.

NADESŁANE.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

W Panu Doktorowi **Zdzisławowi Hordyńskiemu** zamieszkałemu we Lwowie przy ul. **Tarnowskiego 22.** Wiktorji z Suszyckich Sadowskiej z Poznania za tak troskliwą opiekę lekarską, pomoc i wyleczenie z ciężkiej choroby. Hołd nauce, talentowi, hołd znakomitemu lekarzowi a przezacnemu człowiekowi Cześć. 6871

Do wiadomości inteligencji polskiej, polskich sfer kupieckich i „Rozwoju“ — fakt, który miał miejsce w okresie „Targów Wschodnich“ niestety we Lwowie: chcąc przefarbować garniturek futrzany, zaszłam do składu futer przy ul. Wałowej 3. Wł. Starnawskiego, a na moje uprzejme zapytanie otrzymałam taką odpowiedź: „Że też to ludzie nie mają na tyle rozumu, że takiemi głupstwami czas mi zabierają gdy w pracowni czeka moja klientela“.

W pierwszej chwili nie przypuszczałam, aby owa sentencja do mnie się odnosiła, ale widząc, że w sklepie niema nikogo więcej, zwróciłam p. St. uwagę, aby grzecznie mnie poinformował, a jeśli mu chodzi o stratę czasu, to za udzieloną informację chętnie zapłacę. Na to otrzymałam odpowiedź: „Idź pani, z Bogiem“. Nie wdawałam się w dalszą dyskusję z owym wstyd naprawdę przynoszącym polskiemu kupiectwu osobnikiem, lecz wstąpiłam zaraz do najbliższej firmy żydowskiej, coprawda i tam otrzymałam bardzo uprzejmą i dokładną informację. Nadmienię przytem, że ogromnie zależało mi na czasie, gdyż się spieszyłam do chorych.

Fakt ten podaję do publicznej wiadomości, by zwrócić uwagę na owego p. kupca tak naszej publiczności, jakoteż polskich sfer kupieckich, wreszcie „Rozwoju“, sądząc, że „Rozwój“ uświadomi kupców polskich, jak mają postępowac z klientelą.

Dr. med. Marja Arnoldowa.

KRONIKA SPORTOWA.

WISŁA—CZARNI 2:4 (1:1).

Niedzielną uroczystość 500. matchu I. L. K. S. Czarni rozpoczął przemówieniem prezes Klubu p. wiceprezydent Stahl, przypominając zebranym obu drużynom i najstarszym dawnym graczom ofiarną pracę Czarnych na niwie sportu footballowego w Polsce. Po krótkiem przemówieniu p. red. Laskownickiego i złożeniu życzeń dalszego rozwoju przez p. Kuchara i kpt. Cepurskiego imieniem Pogoni i Wisły, nastąpiło wręczenie pamiątkowych żetonów drużyny Czarnych i pp. Rzadkiemu, Bizoniowi, Dudrykowi, Koniewiczowi, Pappiusowi, Kowalskiemu, Scottowi i Hawlingowi jako byłym podporom pierwszej drużyny klubu

Jeszcze wspólna fotografia i obie drużyny stają naprzeciw siebie.

Grę rozpoczyna Wisła, Czarni grają z silnym wiatrem. Z początku piłka nie wychodzi prawie z połowy boiska, lecz już w 3 m. uzyskują Czarni pierwszy korner i odtąd zarysowuje się wyraźnie przewaga Czarnych, którzy zaczynają stale oblegać bramkę Wisły, bronioną znakomicie przez obu obrońców. W 13 m. nagły atak Wisły kończy się strzałem Dydasia na aut z pewnej pozycji. Po kornerze w 15 m. zdobywa Witkowski silnym strzałem pierwszą bramkę dla Czarnych. Gra toczy się dalej przeważnie na połowie Wisły, lecz mimo wysiłków nie mogą uzyskać Czarni drugiego punktu. W 37 m. wypad lewego skrzydła Wisły i z pieknego centra uzyskuje Dydaś wyróżniającą bramkę dla Wisły. Wisła powoli wyzwala się z pod przewagi Czarnych, lecz zmienne ataki przy bardzo ładnem tempie nie dają żadnego rezultatu do pauzy. Po przerwie przez 10 m. silnie atakuje Wisła i zdobywa w 7 m. drugą bramę przez Kowalskiego. Później Czarni znowu uzyskują przewagę, która już trwa do końca matchu. Wynikiem licznych ataków są dalsze trzy bramki w 15, 28 i 43 m., strzelone przez Witkowskiego, Birnbacha i Szafara.

Czarni pokazali grę naprawdę ładną, ruchliwą i ożywioną chęcią zwycięstwa. Szkoda tylko, że poprawa nastąpiła tak późno dopiero, lecz za to z większa otuchą mogą wyjechać Czarni na tournee do Czech. Atak od dawno niepamiętnych czasów pracował wytrwale, pomoc tylko za mało łączności utrzymuje z atakiem, pracuje jednak niezmordowanie. U Wisły atak bardzo leniwy, pomoc i obrona znakomite. W szczególności odznaczał się Cepurski, obecnie bezsprzecznie najlepszy obrońca polski.

Skład Wisły: Wiśniewski, Bujak, Cepurski, Stopa I., Śliwa, Gieras, Danz II., Dydaś, Danz I., Kowalski, Potocki.

Klub Czarnych reprezentowali: Winnicki, Fichtel, Nedbal, Hauler, Witkowski, Kmiciński, Kopeć, Duda, Szafar, Birnbach, Müller. — Stosunek rzutów narożnych 10:1 dla Czarnych. — Sędziował p. L. Dudryk.

Kraków. Match o mistrzowstwo Cracovia-Warta 6:1 (3:0. Makhabi-Pogoń 1:2. N.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Przeciw spekulacji walutowej.** Z Warszawy donoszą: Rząd obecny rozpoczął energiczną walkę ze spekulacją giełdową. W Warszawie zostały stanowczo zabronione zebrania spekulantów na „czarnej giełdzie". W najkrótszym zaś czasie mają być wydane w porządku administracyjnym zarzadzenia, karające surowo nielegalne, tj. bez zezwolenia odnośnych władz, skupywanie banknotów zagranicznych. Jeszcze surowsze będą kary nakładane za przechowywanie zagranicznej waluty.

+ **Zniżka cen.** Pisma warszawskie donoszą: Między fabrykantami a kupiectwem nastąpiło poruszenie. Spadek waluty zagranicznej spowodował zniżkę niektórych towarów. Kupiectwo jednak, wyczekując dalszej zniżki, powstrzymuje się od większych transakcji. W konsekwencji u fabrykantów gromadzą się zapasy gotowych wyrobów. Ma to poważny wpływ na surowiec, którego cena spada nieustannie. Ceny jednak w detajlu na razie nie ulegają większej zniżce. Manufaktura biała i wyroby bawełniane spadły w hurcie o 25 proc., korty i sukna o 30 proc., natomiast w skórach surowych widzimy znaczną różnicę, bo aż 50 proc., np. skóry końskie kosztowały 22.000 mk., obecnie 10.000 mk. za sztukę; wołowe 1.100 mk. za kilo, obecnie 600 mk.; cielęce 900 mk., obecnie 500 mk. Skóry gotowe są o 15 proc. tańsze.

Pisma poznańskie donoszą: Już i w handlu detalicznym zaznaczyć się daje tendencja zniżkowa. Uwydatniało się to na targu w Poznaniu, gdzie szczególnie owoc i warzywo wskazywało zniżkę. Handlarze i przekupnie, nie chcąc oddawać towaru ze stratą, odwozili zapasy swe na razie do domu, licząc na to, że konjunktura się znowu poprawi. Również masło spadło w cenie. Kiedy bowiem w zeszłym jeszcze tygodniu żądano za funt do tysiąca marek, a nawet i więcej, dziś ofiarują już masło po 800 marek. Tylko ziemniaki trzymają się jeszcze w cenie. Za cetnar żądano na targu 2.200 do 2.500 mk.

+ **Towary z Polski w Sowdepji.** Na targu w Kamieńcu, Płoskirowie i Mohylowie pojawiło się dużo towarów z Polski, a to: skóra, sukno, sacharyna itd. Sprzedażą trudnią się wojskowi i komisarze sowieccy. (K. B. P.)

+ **Kruszcowe monety w Czechach** pojawią się wnet, a mianowicie 20 hal., 50 hal. i 1 kor.

+ **Majątek Anglji.** Majątek Anglji przed wojną obliczano na 16 miljardów funtów szterlingów, obecnie z powodu długów w Ameryce i niezwrotnych pożyczek zagranicznych spadł do 12 miljardów. Rozdzielony na 45 miljonów mieszkańców wynosi 266 funtów szterlingów na głowę.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 24. październ.

Akcje.

Polski Bank Przemysłowy I—IV. 700 800, Polski Bank Przemysłowy V. —0 —0 Bank Hipoteczny 950 1000 0—0, Bank Małopolski 650 700 Ziemski Bank Kredytowy Powszechny 550 650 Powszechny Bank Kredytowy S. A. 350 425, Bank Ziemski dla Kresów 600 700, Bank Kredytowy w Warszawie —·— Bank Związku Sp. zarobkowych —·—, Polskie Tow. Handl. I—III. 1000 1100 1050—1040, Ziemsk. Towarz. Handl. IV. —·—, Imper 350 400 0, Polski Glob 1200 1400, Hartwig —·—, Żegluga polska 450 500, Zieleniewski 7800 8800 8000—3, H. Cegielski 3400 4000 Trzebinia fabryka maszyn I—III 3900 4100 4000, Lemiesz fabr. maszyn 8000 10000, Automotor 1800 2000 1900, Polska Nafta 2100 2300, Elektrownia w Serszy 2500 3000, Oikos —·—, Pezet 1300 1500 00, Trzebinia fabryka przetworów tłuszczowych 5000 5300 5100—5200, Krakus 4000 4200, Górka 11800 11000, Siersza Zakłady górnicze 11200 11800, Pocisk 1300 1500. T. P. G. 7000 7500 000—00, Chodorów cukr. 4300 4800, Parowozy 1300 1500.

Waluty.

Dolary Stanów Zjednoczonych 3600 4000, Franki francuskie 260 300 270 310, Franki szwajcarskie —·— Franki belgijskie —·—, Funty szterlingi —·—, Marki niemieckie 23 28 23 28, Korony austrjackie 1·10 1·20 1·30 1·50, Korony Czecho-słowackie 40 45 — —, Lei rumuńskie —·—, Liry włoskie —·— Ruble carskie po 100 —·—, Ruble carskie po 1000 —·—.

SPADEK KORONY CZESKIEJ.

Kraków. (PAT). W wolnym obrocie giełdowym korona czeska uległa dziś silnemu spadkowi. Przy zupełnym braku tendencji nabywania koron czeskich, dokonywano transakcji po kursie 35. Spadek ten przypisują wiadomościom o mobilizacji w Czechosłowacji.

OGŁOSZENIA.

LM. 76267/1921. VIII.

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszym konkurs na cztery premie po 733 Mk. dla ubogich czeladników rzemieślniczych z fundacji imienia Franciszka Blanka. Premie te wylosowane będą 30. grudnia 1921 r., a chcący wziąć udział w losowaniu powinni wykazać, że 1) są urodzeni w Małopolsce i tam przynależą; 2) wyznają religię według obrządku rzymsko- ormiańsko- lub greckokatolickiego; 3) są ubodzy i dobrych obyczajów; 4) są rzemieślnicy i czeladnikami i pracują we Lwowie, wreszcie że są uzdolnieni do samoistnego prowadzenia rzemiosła.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 18. października 1921.

Neumann, mp.

Zmiana taryfy inseratowej „Kurjera Lwowskiego“ od 1. listopada 1921.

Z powodu ponownego znacznego podwyższenia cen wszystkich wydatków, związanych z wydawnictwem pisma, a szczególnie kosztów druku i cen papieru, zniewoleni jesteśmy podwyższyć od **1. listopada 1921 r.** cenę ogłoszeń w **„Kurjerze Lwowskim“.**

Cena ogłoszeń za wiersz nonpareil (miejscowych i zamiejscowych) wynosi od 1. listopada 1921:

Zwyczajne za tekstem (szerokość wiersza 40 milim.) . . . . 30·— M.
Nadesłane (szerokość wiersza 80 mil). 90·— „
Nekrologia „ „ „ 80·— „
Na pierwszej kolumnie (szerokość wiersza 80 milim.) . . . . . 200·— „
Przed kroniką (szerokość wiersza 80 milim.) . . . . 150·— „
Po kronice i komunikaty (szerokość wiersz 80 mil.) . . . . 130·— „
Kupno-sprzedaż, od wyrazu w drobnych ogłoszeniach . . . . 15·— „
Korespondencja prywatna i matrymonialne od wyrazu w drobn. ogłosz. 20·— „
Drobne ogłoszenia zwykłe, za każdy wyraz . . . . 10·— „

Cała stronica w inseratach 30.000 Mk, **pół stronicy** 15.000 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po 130 Mk za wiersz nonpareilowy, szerok. 80 mm.

Ogłoszenia na **niedzielę i święta o 50%** **drożej.**

„Kurjer Lwowski“ wychodzi (tak jak wszystkie pisma lwowskie i krakowskie) z datą dnia następnego.

Numer niedzielny nosi datę poniedziałkową.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Kaczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.